**Deklaracja**

Za wartość najwyższą uznaję przyrodzoną i niezbywalną godność każdego człowieka, jak o niej mówi preambuła i Art. 30. Konstytucji RP. Ochrona tej godności jest obowiązkiem państwa. Kiedy jednak państwo zawodzi, staje się to zadaniem świadomych obywateli. Do tej odpowiedzialności się poczuwam.

Akceptowany przeze mnie ład prawny, regulujący całość życia publicznego i przestrzegany jako zespół norm oczywistych dla wszystkich i przez nikogo nie kwestionowanych, musi niezbędnie respektować tę wartość najwyższą. Chcę żyć w kraju praworządnym, którego wszystkie władze i służby działają w granicach prawa i wyraźnie określonej woli rządzonych. W którym władza wykonawcza podlega kontroli władzy ustawodawczej, a ta reprezentuje rządzonych. Ograniczenie władzy i sprawczość rządzonych to norma cywilizacji bardziej podstawowa i starsza od demokracji rozumianej jako wybór rządu i reprezentacji społecznej. Nie akceptuję państwa, w którym to władcy nadają prawa i ustanawiają ład – skądkolwiek pochodzą.

Nie wystarcza mi zaufanie, którym darzę lub nie rządzących. Sprawiedliwa, demokratyczna i bezpieczna Polska to taka, w której również złoczyńca u władzy nie zagraża wolnościom i prawom rządzonych, a obywatele chcą i potrafią skutecznie bronić się przed tyranią. W takiej ojczyźnie nikt, żadna mniejszość i żadna jednostka, nie jest pomijana i bezsilna. Prawa i wolności nie wtedy są trwałe, kiedy ustanowi je łaskawy władca, ale kiedy rządzeni są zawsze w stanie wymusić respekt dla nich. Na rzecz takiej Polski chcę działać.

Przepisy dowolnej rangi – rozporządzenia, ustawy, nawet konstytucja – nie zasługują na miano prawa, jeśli są niegodziwe i naruszają te zasady. Władzy, która je ustanawia, odmawiam posłuszeństwa, również wtedy, gdy czyni to zgodnie z wolą większości. Ta deklaracja oznacza gotowość poniesienia bez skargi wszystkich konsekwencji własnych działań.

Chcę uczestniczyć w ruchu współobywateli, którzy kierują się tak rozumianą odpowiedzialnością za słowa i czyny, którzy wyrzekają się każdej formy przemocy i agresji oraz którzy wiedzą, że każda obywatelska wolność jest również dla ich przeciwników i że zgoda na wspólne państwo to właśnie oznacza.